

JAROCIN XXI
stowarzyszenie

Fundacja
Orange 



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.


JAROCIN
FREE·WOLNE
MIASTO

„Chodzi lisek koło drogi [...] nic nikomu nie powiada, do sąsiada się zakrada”- „Fantastyczny Pan Lis” Wesa Andersena.

1. Przeczytajcie Zał. Nr 1, a dowiedcie się, skąd wziął się pomysł na „Fantastycznego Pana Lisa” i jak wyglądały przygotowania do nakręcenia filmu.
2. Narysujcie postać Pana Lisa i zapiszcie obok jak najwięcej jego cech (zewnętrznych i wewnętrznych).

3. *Chytry jak lis*. Zapiszcie znane Wam zwierzęce porównania.

4. W filmie pokazana jest lisia rodzina. Przedstawcie na schemacie relacje zachodzące pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Zapiszcie, jak zachowywali się w stosunku do siebie.

5. Zastanówcie się i odpowiedzcie: *Dlaczego Ash chciał odzyskać ogon ojca?*

6. W scenie nad wodospadem Pan Lis mówi do żony: „*Chcę, żeby każdy myślał, że jestem najlepszy – fantastyczny Pan Lis. Dopóki nie uda mi się zachwycić wszystkich swoimi wyczynami, nie jestem z siebie zadowolony. Lisy lubią ryzyko, polują i umieją przechytrzyć drapieżnika. Jestem w tym dobry. Przecież my jesteśmy dzikimi zwierzętami i nie przestajemy nimi być.*”

Czy dla Was Pan Lis jest fantastycznym zwierzęciem? Uzasadnijcie swoją opinię.

5. Natura ciągnie lisa do...Przeprowadź kulturalną dyskusję na temat: „Czy należy zmieniać swoją naturę i robić coś wbrew sobie?”

Źródła:

www.film.wp.pl

www.filmweb.pl

www.stopklatka.pl

Opracowała: Justyna Szczepaniak

Zał. Nr 1

Anderson wspomina czasy, kiedy po raz pierwszy przeczytał „Fantastyczne przygody Pana Lisa” : „To była pierwsza książka Dahla, którą przeczytałem i moja pierwsza własna książka. Uwielbiałem Pana Lisa – był przebiegły i niezwykle inteligentny. No i kochał kopać... Razem z braćmi mieliśmy obsesję na punkcie tuneli i znajdowania się pod ziemią. Dahl był cudownym pisarzem z fantastyczną osobowością, która biła z każdego napisanego przez niego zdania.”

Anderson wykupił prawa do adaptacji książki od Felicity „Liccy” Dahl, wdowie po pisarzu. „Dziewięć lat temu otrzymałam telefon od mojego agenta filmowego, który oznajmił, że zgłosił się do niego niejaki Wes Anderson i pragnie nakręcić „Fantastycznego Pana Lisa”. Nie miałam wtedy pojęcia kim jest Wes. Agent wysłał mi jego filmy (Wes nakręcił wtedy „Trzech facetów z Teksasu” i „Rushmore”). Po ich obejrzeniu uznałam, że facet ma talent. Spotkaliśmy się trzy lata później; zaprosił mnie na lunch. Umówiliśmy się w eleganckiej restauracji. Kiedy tylko go zobaczyłam przed oczami stanął mi Pan Lis – szarmancki, świetnie ubrany, fascynujący. Spytałam co tu robimy, a on odparł, że serwują świetny suflet. Rewelacyjnie nam się rozmawiało; Wes właśnie kręcił „Genialny klan”. Uznałam, że jest idealnym kandydatem na reżysera filmu o Panie Lisie” - wspomina Felicity.

Zanim Wes zabrał się do pisania scenariusza odwiedził posiadłość rodziny Dahl w angielskim Buckinghamshire – tak zwany Gipsy House. Roald często pisał swoje książki siedząc w tamtejszym ogrodzie.

„Wes spacerował po należących do nas ziemiach. Oprawadzałam go po okolicznych lasach; dużo rozmawialiśmy i świetnie się razem bawiliśmy.” – wspomina Felicity Dahl.

„Odwiedziłem Gipsy House w marcu. Pogoda była straszna; lał deszcz i wszędzie było błoto. Liccy dała mi kalosze i jeden z kapeluszy Roalda; ruszyliśmy na spacer. Na terenie posiadłości dostrzegłem buk, który rozpoznałem z książki o Panu Lisie. Stał pod nim tabor cygański, który widziałem na zdjęciach, a obok niego głaz, na którym wryto słowo „Gipsy”. – wspomina reżyser.

„Liccy pokazała mi słynną chatkę, w której pisywał Dahl. Znajdują się w niej przeróżne, osobliwe pamiątki – kawałek kości z biodra i fragment metalowego biodra, które się nie przyjęło. Do tego ważąca pięć kilogramów kula z folii aluminiowej, którą owijane są czekolady Cadbury. Widziałem też urządzenie, które Dahl skonstruował, żeby chronić syna przed wodogłowiem. Liccy pozwoliła mi przejrzeć manuskrypty męża; zanim do nich usiadłem musiałem dwa razy dokładnie wyszorować ręce specjalnym mydłem. Zafascynowany wczytywałem się w zapiski Dahla; czytałem najmniejsze uwagi na marginesach. Miałem wrażenie, że rozumiem jego proces twórczy; poczułem się jakbym cofnął się w czasie.” – opowiada Anderson.

Wes zapytał Liccy, czy on i Noah Baumbach (współtwórca scenariusza; „Walka żywiołów”, „Podwodne życie ze Steve’em Zissou”) mogliby przyjechać do Gipsy House i napisać tam scenariusz. „Powiedział, że atmosfera tego miejsca świetnie na niego działa. Zgodziłam się z przyjemnością. Wes i Noah wprowadzili się na dwa tygodnie; pisali scenariusz w jednej z sypialni dla gości. Gdy skończyli wysłali mi kopię. Preczytałam ją w jeden wieczór i przekazałam scenariusz wnukowi. Po przeczytaniu go podzielił się swoimi wrażeniami, które były takie same jak moje : powiedział, że tekst jest świetny i koniecznie trzeba zrobić ten film.” – wspomina Felicity.

„Atmosfera Gipsy House była dla Wesa źródłem ogromnej inspiracji. To niesamowite miejsce. Piękne, malownicze, wręcz magiczne. W filmie pokazaliśmy wiele miejsc, które stworzyliśmy bazując na posiadłości Dahla.” – mówi producentka Allison Abbate („Stalowy gigant”, „Gnijąca panna młoda”).

„Widać było, że pobyt w naszym domu dużo dla niego znaczy. Chyba czuł się bliżej Roalda; lepiej go rozumiał. Przechadzał się po korytarzach, przeglądał notatniki męża. Miał dostęp do takich perełek, jak ilustracje wykonane przez samego Roalda, który rysował między innymi lisy pchające wózki sklepowe. Atmosfera Gipsy House cudownie wpłynęła Wesa..” – mówi Liccy.

„Roald Dahl był fascynującym człowiekiem. Obserwując jak żył lepiej zrozumiałem jego książki. Zrozumiałem, że opisywał swoje życie, a Pan Lis to prawdopodobnie była zwierzęca wersja jego samego.” – mówi Anderson.

„Męża ucieszyłoby to porównanie. Żył dla innych – uwielbiał pomagać. Spotkało nas wiele nieszczęść, a mimo to zawsze wyciągał do ludzi pomocną dłoń. W pewnym sensie rzeczywiście był Panem Lisem.” – dodaje Felicity.

Aby z książki powstał film należało wprowadzić pewne zmiany. „W powieści dzieje się za mało, aby zrobić z tego pełnometrażówkę. Musieliśmy trochę powymyślać. Mamy nadzieję, że to co wykombinowaliśmy spodobałoby się Ronaldowi Dahlowi; staraliśmy się, aby było w duchu jego twórczości. Broń Boże nie uważamy, że udało nam się napisać coś równie dobrego – jego poczucie humoru i styl są nie do podrobienia, ale chcieliśmy stworzyć coś co przywołałoby na myśl jego twórczość.” – tłumaczy Anderson.

Anderson i Baumbach nie tylko dodali do opowieści o Panie Lisie nowe wątki, ale i nowych bohaterów. Jak mówi producentka, Allison Abbate : „Udało im się zachować ducha dahlowskich książek. Nowe postaci i wątki świetnie pasują do oryginalnej historii.”

„Nasz film nie jest ekranizacją, a adaptacją. Powieść została „przefiltrowana” przez umysły twórców. Nie zmienia to faktu, że niemal każda wypowiedź z książki znalazła się w filmie. Korzystaliśmy nawet z tytułów rozdziałów, na przykład „Pan Lis ma plan.” – mówi producent Jeremy Dawson.

„Dodano sporo nowych wątków, bo książka jest krótka; za krótka na pełnometrażowy film. Myślę, że Roaldowi podobałoby się to, co wymyślili Wes i Noah. Żałuję, że Wes nie poznał męża; na pewno by się polubili. Z drugiej strony można powiedzieć, że poznał go dzięki książkom.” – mówi Felicity.

Głosów postaciom użyczyli między innymi George Clooney (były złodziej kur, Pan Lis) i Bill Murray(adwokat Pana Lisa, Borsuk). Akcja kręci się wokół tego, że Pan Lis, wbrew radom Borsuka, wprowadza się z rodziną do nory w buku położonym nieopodal farmy Boggisa, Bunce’a i Beana. „Decyzja o przeprowadzce to taki lisi kryzys wieku średniego. Mieszkanie obok farmy wiąże się z pokusami i niebezpieczeństwem.” – mówi Abbate.

Łatwo się domyślić, że pokusa okazuje się być zbyt wielka i Pan Lis wraca do starych zwyczajów – zaczyna polować na kury. A właściwie nie tylko kury – razem z kumplem oposem Kyle’em i siostrzeńcem Kristoffersonem sieje postrach wśród indyków, gęsi i innego ptactwa hodowlanego.

W książce Pan Lis ma czwórkę bezimiennych lisiątek. W filmie syna o imieniu Ash. „Postanowiliśmy rozwinąć wątek potomstwa i stworzyć postać z krwi i kości. Uznaliśmy, że jeden syn będzie lepszy niż czwórka dzieciaków, o których nikt nic nie wie. Tak narodził się Ash – fan komiksów, który nie czuje się żyty z ojcem.” – tłumaczy reżyser.

„Mały dojrzewał i chciałby czuć się akceptowany i kochany” – mówi przyjaciel Wesa, grający w większości jego filmów aktor, Jason Schwartzmann („Rushmore”, „Funny People”), który podłożył głos pod Asha - „Chciałby być tak sprytny i zwinny jak jego ojciec. Jeszcze nie wie kim jest. Film opowiada o tym, że każdy powinien czuć się dobrze we własnej skórze i być dumnym z tego jakim jest. To co odróżnia nas od innych to nasz atut. Pod koniec filmu chlerawy Ash ratuje komuś życie.”

„Wes miał wizję : chciał, żeby postaci Asha i jego kuzyna, Kristoffersona były wyraziste i reprezentowały najmłodsze pokolenie lisów. Położył duży nacisk na realistyczne relacje rodzinne.” – mówi producent, Jeremy Dawson.

„Ta lisia rodzina jest w zasadzie dysfunkcyjna. Wes często porusza ten wątek w swoich filmach. To charakterystyczny motyw jego twórczości.” – zauważa producentka, Allison Abbate.

„Najbardziej podoba mi się to, że Wes nakręcił ten film w taki sam sposób jak poprzednio. Nie zmienił stylu tylko dlatego, że to animacja. To kolejny film w stylu Wesa Andersona.” – mówi Jason Schwartzmann.

Wes dodał do opowieści o Panu Lisie jeszcze jedną ciekawą rzecz – nowy sport. To mieszanka krykieta i baseballu; grają w niego Ash i Kristofferson. „Ludziom spodobały się postaci dzieciaków, więc chcieliśmy, żeby działo się z nimi coś więcej. Wymyśliliśmy kilka dodatkowych scen, w których małe lisy nie siedzą z rodziną tylko robią coś same. Gra była pomysłem Wesa, ale to jak dokładnie będzie wyglądać i jakie będą jej zasady wymyśliliśmy wspólnie.” – mówi Dawson.

Zasady gry świetnie opisuje w filmie trener Asha – fretka Skip, której głosu użyczył wieloletni przyjaciel Andersona, aktor Owen Wilson („Marley i ja”). Jak mówi producentka, Allison Abbate : „Zasady są przekomiczne, a jeszcze zabawniejsze jest granie według nich. Wygląda to bardzo śmiesznie. Ash uparcie chce być sportowcem, bo jego tata ma na swoim koncie wiele sportowych trofeów, a on chce być taki jak ojciec.”

stowarzyszenie
LROCIN XXI

stowarzyszenie
LROCIN XXI